



Na ostatek, bracia, rozmyślajcie!

Motto: *„A dalej mówią bracia, cokolwiek jest prawdziwego, cokolwiek pocziwego, cokolwiek czystego, cokolwiek przyjemnego, cokolwiek chwalebnego, jeżeli która cnota, jeżeli która chwala, o tym przemyślajcie” – Filip. 4:8*

Stosunkowo bardzo mało ludzi, nawet wykształconych zdaje się oceniać wielką moc umysłu i jego potężny wpływ na wszystkie sprawy naszego życia. Mało jest takich matek, które pojmują, że jej myśli wielce oddziałują na formowanie się ich nienarodzonych jeszcze dzieci, nadając im usposobienie korzystne lub szkodliwe. Mało jest także ojców, którzy to oceniają lub starają się współdziałać ze swymi żonami, aby ich dzieci mogły otrzymać większe uszlachetnienie. W tym celu powinni się starać, aby umysł żony będącej w stanie ciężarnym, pobudzać do myśli szlachetnych, wzniosłych, pięknych, czystych, duchowych. Gdyby ludzie poznali moc umysłu matki, jak oddziałuje na dzieci ku ich dobru lub ich złu, niezawodnie nastąpiłaby radykalna zmiana w pożyciu wielu rodzin; ponieważ jesteśmy przekonani, że większość ludzi woli czynić dobrze aniżeli źle, i że głównym powodem ich trudności i kamieniem obrazy jest nieświadomość.

Chociaż to odnosi się do wszystkich ludzi, to jednak musimy pamiętać, że Pismo Święte szczególnie zwraca się do dzieci Bożych, które zawarły z Bogiem Przymierze przez Pana naszego Jezusa Chrystusa i stali się Nowym Stworzeniem z mocy ducha świętego. Świat będzie się uczył i rozwijał podczas Tysiąclecia, zaś w teraźniejszym czasie jedyną sposobność do rozwinięcia się mają ci, którzy otrzymali ducha świętego i których nadzieją jest otrzymanie doskonałej duchowej natury przy zmartwychwstaniu sprawiedliwych. Chociaż wielu chrześcijan zajmuje się światem i stara się czynić dobrze wszystkim, to jednak ich obowiązkiem jest naśladować Jezusa, który chociaż miłował cały świat, to jednak najbardziej starał się o swoich zwolenników, których mamy uważać jako braci w Chrystusie, których nadzieją jest udoskonalenie na poziomie duchowym przy zmartwychwstaniu sprawiedliwych.

MOC MYŚLI

Napomnienie apostoła może odnosić się do każdego chrześcijanina, jak również może być napomnieniem dla całego Kościoła, aby się wzajemnie budowali w najświętszej wierze i względem tych rzeczy, jakie są wymienione w naszym tekście.

Każdy odpowiedzialny jest za siebie, za swój umysł. Stając się chrześcijanami, poddajemy naszą wolę pod wolę

Bożą, a tym samym zgadzamy się nie postępować według swojej woli, lecz postępować za kierownictwem woli Bożej. Na tych tylko warunkach Pan Bóg przyjął nas do swojej rodziny, a niewypełnienie tych warunków dowodzi, że postępujemy przeciw zawartemu przymierz. Pan Bóg w Słowie swoim daje nam potrzebne wskazówki, aby poznać, jaka jest Jego wola, a ktokolwiek przyjmie te warunki do serca szczerze, wyda owoce posłuszeństwa, które prowadzą do rozwinięcia owoców ducha.

Jak człowiek myśli, takim też jest. Chrześcijanie nauczyli się panować nad swoimi uczynkami, wstrzymując się od zwad. Wielu nauczyło się mieć władzę nad swym językiem według wskazówki apostoła, który mówi, iż tym samym językiem nie możemy chwalić Boga i szkodzić bliźnim (Jak. 3 i 1-10).

Lecz powstrzymywanie się w uczynku i w słowie jest trudnym do wykonania, jeżeli nie poddamy naszej woli pod wolę Bożą. Przeto Bóg nam pokazuje przyczynę, dlaczego On od nas tych rzeczy żąda, i dlaczego wystawia przed nami wielkie i kosztowne obietnice. – To jest dlatego, aby one działały w nas, w naszym umyśle, rządziły naszymi słowami i uczynkami według woli i upodobania Bożego.

PYTANIA POMOCNE W BADANIU SIEBIE SAMEGO

Apostoł Paweł w naszym wersecie przewodnim wykazuje właściwą drogę postępowania, byśmy mogli mieć władzę i panowali nad naszymi myślami, słowami i uczynkami, nad naszym postępowaniem. Każda myśl powinna być badana, bo jeżeli ktoś pozwoli, by w umyśle jego zagnieździły się złe myśli, myśli samolubne lub skażone, to zaczną się rozmnażać, udzielać innym i spowodują zakażenie, które skala nasze słowa i uczynki. Możemy nauczyć się łatwo badania naszych myśli według wskazówek, które podaje nam apostoł w tej nauce. To, co na razie wymagałoby znacznego czasu do zadecydowania, może z czasem się zmienić i można będzie zadecydować od razu. Na przykład:

1) Czy myśl, która rozpościera się w moim umyśle, jest zła? Jeżeli tak, to może pozostać; jeżeli nie, w tej chwili powinna być usunięta jako mogąca spowodować zły wpływ.

2) Czy myśl, która się nasuwa, jest czysta – nie zmysłowa lub czy nie jest samolubna? Jeżeli mogą wytrzymać tego rodzaju badanie, mogą pozostać do dalszej rozważ. Jeżeli jednak przy tym badaniu myśli



nie okazałyby się czyste, to w tej chwili powinny być odrzucone jako złe, mogące spowodować szkodę, bo to jest tak, jakbyśmy dozwolili wejść do naszego domu człowiekowi przynoszącemu chorobę zaraźliwą, epidemię.

3) Czy myśl jest dobra? Czy należy do rzeczy, które są dobre? Czy pobudza do dobrych uczynków, czy może ma łączność mniej lub bardziej z nienawiścią, gniewem, złością lub zemstą. Jeżeli tak, to w tej chwili trzeba usunąć, przegnać, nie dozwolić ani na jej dłuższą chwilę przebywać, bo mogłaby spowodować szkodę nam samym i innym.

4) Czy jest chwalebna? To jednak nie znaczy, by świat o tym dobrze mówił, bo tak apostołowie, jak i sam Pan Jezus znosili urągania i źle o nich mówili, kłamiąc. Wyraz „chwalebny” tu użyty, ma znaczyć, że ludzie zaczęli o tym dobrze myśleć, to jest o tym, czym my zajmujemy nasze myśli.

5) Czy ta rzecz, która mi się na myśl nasuwa, ma w sobie jakąś zaletę, jest godna rozważania? Jeżeli jest, można ją dopuścić; jeżeli nie, powinna być odrzucona, nawet gdyby nie była zła, ale jeżeli jest bez wartości, to

już jest powód, by ją usunąć. Nie mamy miejsca ani czasu, byśmy mieli poświęcać się dla rzeczy jedynie dlatego, że nie są złe. Powinniśmy się starać, by w naszych sercach i myślach przebywały rzeczy jedynie takie, które są dobre, pomocne, i w jaki bądź sposób pożyteczne. W przeciwnym razie myśli takie stają się ciężarem i zajmują miejsce w naszym sercu i myśli przeznaczone dla rzeczy pożytecznych. Czytanie rzeczy, które chociaż nie są złe, ale nie przynoszą pożytku ani zbudowania, powinno być zaniechane.

Jakimi byśmy nie byli z natury, to lud Boży, postępujący i trzymający się przepisów Słowa Bożego, z pewnością stanie się ludem szlachetnym, pożytecznym, posiadającym ducha zdrowego zmysłu, a te rzeczy są dopiero częścią ich przygotowań do Królestwa i do wszelkiego dzieła, które ma być im powierzone jako sługom Bożym pod zwierzchnictwem ich Zbawiciela jako Głowy.

W.T. 1 czerwca 1916

Watch Tower
R- (1916 r.)
„Straż”